

MICHAŁ SŁIWA

UWAGI MIECZYŚŁAWA NIEDZIAŁKOWSKIEGO O TZW. KRYZYSIE PARLAMENTARYZMU

1. Charakterystyka przyczyn kryzysu parlamentaryzmu w Polsce i prezentacja zarzutów oponentów tej formy państwa; 2. Stosunek M. Niedziałkowskiego do krytyki parlamentaryzmu; 3. Program naprawy demokracji parlamentarnej w ujęciu M. Niedziałkowskiego.

Republika parlamentarna stanowi do dziś jedną z najbardziej postępowych form państwa kapitalistycznego. Problem jej kształtu ustrojowego, rozwiązań instytucjonalnych zajmował w przeszłości ruchu robotniczego naczelną rolę w działalności programowej i politycznej. Hasło walki o republikę parlamentarną towarzyszyło nieustannie działalności proletariatu i partii socjaldemokratycznych prawie od połowy XIX w. Ale też republikańskoparlamentarny ustroj, jak żadna inna forma państwa kapitalistycznego, stanowił i stanowi nadal przedmiot kontrowersji w nauce prawa państwowego¹, w myśli politycznej społeczeństw, w tym również w myśli socjalistycznej. Żadna inna forma państwa nie miała i nie ma bodaj tylu zwolenników, co i przeciwników.

Do wprowadzenia ustroju demokracji parlamentarnej w Polsce przywiązywała ogromną wagę Polska Partia Socjalistyczna. W jej myśli politycznej zagadnienie treści i form ustroju odrodzonej Polski nie ulegało zasadniczej ewolucji. Zarówno program paryski z 1892 r., myśl programowa PPS Frakcji Rewolucyjnej z lat 1907—1918², jak i programy PPS od 1918 aż do początku lat trzydziestych jednakowo stawiały rozwiązanie tej kwestii. W przekonaniu socjalistów instytucje ustrojowe demokracji parlamentarnej miały stwarzać sprzyjające warunki dla realizacji ogólnonarodowych funkcji państwa. Dzięki ich zastosowaniu w konstrukcji formy państwa przyspieszeniu ulegałby proces jednoczenia się w ramach odrodzonego państwa rozbitego przez ponad stu-letnią niewolę narodu polskiego. Demokracja parlamentarna miała otwierać społeczeństwu, a w szczególności klasie robotniczej, możliwość

¹ Kwestię tę omawiają m.in.: M. Sobolewski, *Reprezentacja w ustroju współczesnych demokracji burżuazyjnych*. Kraków 1962; tenże, *Zasady demokracji burżuazyjnej i ich zastosowanie*. Warszawa 1969; M. Pietrzak, *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919—1926*. Warszawa 1969; A. Ajnenkiel, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*. Warszawa 1972; tenże, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1975, s. 221 i nast.

² Zob. *Szkic programu PPS*. „Przedświt” 1893, nr 5, s. 5—6; por. F. Perl, *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim do powstania PPS*. Warszawa 1958, s. 474 i nast.; *Sprawozdanie z X Zjazdu PPS (I Zjazd Frakcji Rewolucyjnej)*. Kraków 1907, s. 3; *Program PPS*. Warszawa 1907, s. 8; J. Holzer, *PPS w latach 1917—1919*. Warszawa 1962.

oddziaływania na politykę państwa. Dzięki udziałowi w wyborach, posiadaniu reprezentacji w parlamencie, dzięki instytucjom demokracji bezpośredniej, tj. inicjatywie ludowej i referendum ludowym, masy pracujące czułyby się związane z własną państwowością³. Ponadto przewidywano, że w ramach tej formy państwa kapitalistycznego w Polsce możliwie jak najszybciej nastąpi pełna emancypacja proletariatu i przejmie on władzę w sposób legalny, pokojowy — na drodze „rewolucji w majestacie prawa” — jak mawiał F. Perl, jeden z czołowych ideologów i działaczy PPS.

Konkretyzację i rozwinięcie zasad programowych PPS w kwestii ustrojowej w okresie II Rzeczypospolitej zawierały projekty konstytucyjne w opracowaniu Mieczysława Niedziałkowskiego — młodego jeszcze wówczas, ale już cenionego działacza politycznego, parlamentarnego i znawcę problematyki prawa konstytucyjnego; był on uznanym w partii jej ekspertem w sprawach ustrojowych. Dwukrotnie zgłaszał w imieniu PPS propozycje konstrukcji ustroju politycznego w Polsce opartej na zasadach demokracji politycznej⁴.

Należy zaznaczyć, że M. Niedziałkowski nie idealizował ustroju republiki parlamentarnej. Nie uznawał go za panaceum na wszystkie dolegliwości i konflikty kapitalizmu. Zdawał sobie sprawę z ograniczonych możliwości zastosowania go i działania w warunkach kapitalistycznych stosunków społeczno-ekonomicznych. „Parlamentaryzm — dowodził — nie jest ani ostatnim słowem teorii prawno-konstytucyjnej, ani idealnej”. Ale podobnie jak teoretycy socjaldemokracji niemieckiej i austriackiej, zwłaszcza K. Kautsky i O. Bauer, wykazywał, że demokracja parlamentarna w porównaniu z innymi systemami ustrojowymi, na przykład prezydenckim, monarchicznym, reprezentuje wiele zalet, a przede wszystkim:

- a) stanowiąc „wypadkową, i to elastyczną, interesów i dążeń zbiorowych, klasowych, które istnieją rzeczywiście w społeczeństwie”, pozwala całemu narodowi brać udział w kierowaniu sprawami państwa;
- b) tworząc „zapórę” przeciwko dyktatorskim systemom rządzenia umożliwia równocześnie proletariatu udział w decydowaniu o polityce zewnętrznej i wewnętrznej państwa;
- c) stanowi „szkołę” wychowania mas ludowych i umożliwia im przygotowanie się do sprawowania władzy;
- d) stwarza warunki do integracji narodu i wykształcenia się w masach pracujących odpowiedzialności za losy narodu i państwa;
- e) stwarza możliwość parlamentarnego zdobycia władzy przez klasę robotniczą i jej sojuszników i pokojowego przekształcenia formacji kapitalistycznej w socjalistyczną.

Ustrój polityczny Polski międzywojennej znacznie odbiegał od kon-

³ Por. I. Daszyński, *O formach rządu*, Warszawa 1906, s. 24 i nast.; K. Kelles-Krauz, *Demokracja w nowoczesnym ustroju państwowym*, w: *Pisma wybrane*, t. II, Warszawa 1962, s. 427 i nast.; L. Wasilewski, *Współczesne państwo konstytucyjne*, Warszawa 1905, s. 47, 108.

⁴ W okresie konstituowania się państwowości polskiej w maju 1919 r. wniósł pod obrady Sejmu Ustawodawczego projekt konstytucji zatytułowany „Tymczasowa Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej”; zob. Sejm Ustawodawczy. Druk nr 443C. Dziesięć lat później, w okresie walki prawicy społecznej z demokracją parlamentarną w Polsce, zgłaszał ponownie propozycje reform ustroju politycznego, utrwalonego w Konstytucji marcowej i znowelizowanego po 1926 r., zob. Sejm R.P. Okres II. Druk nr 555, s. 6.

cepcji prawno-ustrojowych PPS. Niemniej jednak M. Niedziałkowski i PPS wywarły poważny wpływ na kształt i strukturę aparatu państwa w tych jego elementach, które przywykliśmy określać jako postępowe i demokratyczne. Nie bez znaczenia jest fakt, jak pisze jeden z historyków ustroju, iż „autorem demokratyczno-republikańskiego wzorca ustrojowego był polski ruch robotniczy, a sformułowanie hasła budowy własnego państwa narodowego przez PPS miało ogromne znaczenie”⁵. Z poglądów ustrojowych M. Niedziałkowskiego można wyróżnić kilka elementów, które m. in. dzięki akcji socjalistów weszły do konstytucjonalizmu polskiego. Do istotniejszych z nich należy zaliczyć: stosunkowo demokratyczny charakter parlamentu, demokratyczny charakter praw wyborczych, przyjęcie zasady politycznej odpowiedzialności rządu, zagwarantowanie masom pracującym praw politycznych, wolnościowych i socjalnych, zagwarantowanie praw mniejszościom narodowym, oparcie konstrukcji ustroju w dużej mierze na instytucjach samorządu społecznego.

M. Niedziałkowski oceniając charakter Konstytucji marcowej, utrwalającej ustrój demokracji parlamentarnej, w deklaracji zgłoszonej w imieniu ZPPS stwierdzał m. in., iż dzięki tym zdobyczom demokratycznym można „powitać Konstytucję niniejszą jako duży krok naprzód, jako zwycięstwo, częściowe przynajmniej demokracji, jako wyraz woli narodu, który wszedł na wielkie szlaki rozwoju demokratycznego”. Aczkolwiek socjaliści nie solidaryzują się z całością Konstytucji, niemniej jednak „uważają za swój obowiązek stwierdzić w obliczu kraju i całej klasy robotniczej, że z dniem uchwalenia Konstytucji Polska staje w rzędzie nowożytnych państw demokratycznych”⁶. Socjalistów nie zadowalała uchwalona Konstytucja. Niedziałkowski zapowiadał kontynuowanie walki o dalszą demokratyzację, a równocześnie jej obronę przed atakami prawicy społecznej. W sytuacji, gdy siły prawicowe podjęły krytykę funkcjonowania demokracji parlamentarnej, a po maju 1926 r. przystąpiły do przeprowadzania zmian ustrojowych państwa, nie pozostawał bierny wobec tych poczynań. Wystąpił przeciwko wszelkim zamachom na demokratyczny ustrój i wprowadzaniu systemu totalitarnego sprawowania władzy. Podjął polemikę z różnymi kierunkami teoretycznymi i politycznymi podejmującymi krytykę demokracji parlamentarnej i żądającymi jej likwidacji.

Pierwszoplanową sprawą, jaka nurtowała społeczeństwo polskie zwłaszcza po przewrocie majowym, była kwestia słabości systemu ustrojowego ustanowionego Konstytucją marcową. Mówiło się powszechnie wówczas o tzw. kryzysie demokracji parlamentarnej lub jej podstawowej instytucji, to jest kryzysie parlamentaryzmu. Trudno jest wyjaśnić źródła i przyczyny upadku w części społeczeństwa polskiego zaufania do tego systemu politycznego. Tym bardziej, iż zjawisko to miało charakter ogólnoeuropejski, a nawet ogólnoswiatowy. Przyczyny totalnej, czasem wręcz agresywnej krytyki ustroju parlamentarnego, prowadzonej zarówno przez prawicę społeczną, jak i lewicę rewolucyjną tkwiły w zjawiskach społeczno-ekonomicznych i politycznych okresu międzywojennego. I wojna światowa oraz kryzysy ekonomiczne osłabiły wyraźnie

⁵ A. Ajnenkiel, *Próba systematyzacji koncepcji ustrojowych. Program Konserwatystów*. „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 2, s. 155.

⁶ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu Ustawodawczego. pos. 221, dn. 17 III 1921, t. 4—5.

mechanizm gospodarki kapitalistycznej, przyniosły nasilenie sprzeczności klasowej i wzrost nastrojów rewolucyjnych, co wpływało na osłabienie wiary w społeczeństwach w skuteczność ustroju demokracji parlamentarnej. Ponadto po I wojnie światowej państwo burżuazyjne stało przed nowymi zadaniami ekonomicznymi i socjalnymi wywołanymi koniecznością ingerencji państwa w sferę stosunków społeczno-ekonomicznych. Podniosły się wówczas głosy żądające wzmocnienia uprawnień rządu celem umożliwienia mu wykonywania zwiększonej roli organizacyjnej i osłabienia dotychczasowej roli parlamentu.

Na kryzys demokracji parlamentarnej w Polsce złożyły się niewątpliwie wspomniane wyżej przyczyny natury ogólniejszej oraz przyczyny wynikające z funkcjonowania tego ustroju w warunkach Polski, kraju zacofanej strukturze ekonomicznej. Okazuje się bowiem, że system ten funkcjonuje sprawniej w społeczeństwach rozwiniętych ekonomicznie i ustabilizowanych politycznie⁷. Istniejące konflikty społeczne dają się rozwiązywać w ramach tej instytucji prawno-politycznej. Społeczeństwo polskie zaś przed 1914 r. było społeczeństwem słabo rozwiniętym pod względem ekonomicznym w porównaniu na przykład z krajami zachodniej Europy. Stosunkowo niski poziom jego rozwoju uległ wyraźnemu pogorszeniu na skutek działań wojennych. Nastąpiło ogólne zubożenie ludności. Obok zacofanej struktury społeczno-ekonomicznej Polski istotną przyczyną rzutującą na funkcjonowanie parlamentaryzmu był fakt, iż naród polski znajdował się w zależności politycznej przez prawie półtora wieku. Przed nowo powstałym państwem stało wiele zadań do wykonania. Należało od podstaw zbudować aparat państwowy, jak wojsko, policję, sądownictwo, administrację; rozbudować system oświaty oraz uruchomić zdewastowane na skutek działań wojennych przemysł i rolnictwo. Proces odbudowy kraju opóźniał brak kwalifikowanych kadr oraz brak wzorców interwencyjnego działania państwa. Niesprzyjającym czynnikiem dla funkcjonowania demokracji parlamentarnej było również ogromne rozbieżności sejmowe, uwarunkowane skomplikowaną strukturą klasową i narodowościową oraz ponad wiekową niewolą narodową⁸. Poszczególne stronnictwa sejmowe tworzyły grupy niejednolite pod względem pochodzenia społecznego, wykształcenia, głoszonych poglądów i koncepcji programowych. W konsekwencji prowadziło to do ciągłych rozłamów i secesji w klubach sejmowych.

Społeczeństwo polskie, pozbawione przez tak długi okres własnej państwowości, nie miało doświadczenia w zakresie funkcjonowania parlamentaryzmu. Do sejmów Polski odrodzonej przenoszono nawyki i tradycje z działalności poselskiej w parlamentach państw zaborczych. Stąd m. in. wśród stronnictw sejmowych występowała tendencja przeciwstawiania się rządowi, niechęć brania odpowiedzialności za jego działanie oraz dążność do obalenia rządów. Posłowie w większości nie znali bliżej systemu pracy parlamentarnej. Stan ten właściwie określał A. Pragier, działacz socjalistyczny, który pisał: „Ogromna większość posłów nie stykała się dotąd z żadnym warsztatem pracy publicznej w skali państwowej. Mała garstka wносиła długie doświadczenie z parlamentu austriac-

⁷ Por. H. Jabłoński, *Opinia, parlament, prasa*. Warszawa 1947, s. 225 i nast.

⁸ Por. A. Ajnenkiel, *Koncepcje zmiany Konstytucji marcowej przed przewrotem majowym*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1967, z. 1, s. 139—141; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1974; J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1973.

kiego i Sejmu Galicyjskiego, szczuplejsza jeszcze z parlamentu niemieckiego. Królewicy nie mieli doświadczenia sprzed wojny, nabyli go, ile mogli, w samorządach utworzonych w czasie okupacji niemieckiej i austriackiej”⁹. Ponadto na funkcjonowanie parlamentaryzmu wpływały paraliżujące błędne rozwiązania instytucjonalne, przyjęte w Konstytucji marcowej. Dominującą pozycję parlamentu w systemie organów, wzmocniono jeszcze przez niewyposażenie władzy wykonawczej w prawo rozwiązywania sejmów oraz premiera w uprawnienia, zapewniające mu utrzymanie spójności rządu. Dlatego m. in. system parlamentarny w Polsce nie mógł odpowiednio spełnić swoich zadań i spotkał się już przed 1926 r. z krytyką, a po przewrocie majowym został frontalnie zaatakowany również w sposób praktyczny.

Konstytucja marcowa nie zadowalała żadnego z obozów i kierunków politycznych. Systemowi parlamentarnemu w jej ujęciu przeciwna była zarówno lewica rewolucyjna, jak i prawica społeczna. Komuniści krytykowali ją, ponieważ przyniosła im rządy terroru i bezprawia, a klasy posiadające — bowiem widziały w parlamentaryzmie przerost demokracji, kult niekompetencji i sejmokrację oraz instytucję niezabezpieczającą w pełni ich panowania ekonomicznego¹⁰.

Krytycy demokracji parlamentarnej proponowali różnorodne reformy ustrojowe odbiegające od zasad ustroju politycznego utrwalonego w Konstytucji marcowej. Przedstawienie zarówno tych propozycji, jak i wszystkich uwag krytycznych pod adresem systemu parlamentarnego przekraczałoby ramy artykułu, dlatego prezentuję najbardziej typowe i najczęściej spotykane zarzuty i kierunki reform. Można w nich wyróżnić dwa nurty. Pierwszy z nich podejmował krytykę demokracji parlamentarnej ze względu na podrzędną rolę władzy wykonawczej w systemie organizacji funkcjonowania władzy w państwie. Postulowano zastąpić ją takim systemem ustrojowym, w którym prezydentowi zapewniona byłaby silna władza. W tym celu proponowano wybór prezydenta systemem elektorskim, wyposażenie go w prawo rozwiązywania parlamentu oraz wprowadzenie Trybunału Konstytucyjnego. Prezydent wyposażony w szerokie uprawnienia miał być czynnikiem hamującym i neutralizującym ewentualny radykalizm parlamentu¹¹. Drugi nurt krytyczno-reformatorski nie podważał założeń systemu ustrojowego Konstytucji marcowej. Dowodził tylko, że źle skonstruowany system rządów parlamentarnych nie mógł się utrwać w praktyce. Należy więc wprowadzić do konstrukcji ustroju określone poprawki. Postulowano przeprowadzenie zmiany ordynacji wyborczej, wyposażenie głowy państwa w prawo rozwiązywania parlamentu oraz w celu zapewnienia większej stabilności rządu proponowano wprowadzić utrudnienia w zakresie uchwalania rządowi wotum nieufności¹².

⁹ A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*. Londyn 1966, s. 227; por. też W. Konopczyński, *Sejm 1922—1927 bez ostówek*. Kraków 1928, s. 7; W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. III, Paryż 1965, s. 16 i nast.

¹⁰ A. Czubiński, *Próby wprowadzenia nowej Konstytucji w sejmie II Kadencji*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu” 1967, nr 6, s. 258.

¹¹ Por. *Nasza Konstytucja*. Kraków 1922 (zwłaszcza wystąpienia St. Estreicher, W. L. Jaworskiego, M. Rostworowskiego); por. też *Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921*, pod red. W. L. Jaworskiego. Kraków 1924; S. Car, *Z zagadnień konstytucyjnych Polski*. Warszawa 1924, s. 52 i nast.

¹² Por. E. Dubanowicz, *Rewizja Konstytucji*, Poznań, 1926, s. 37, 70; W. Makowski, *Zmiana Konstytucji*. Warszawa 1926, s. 3; A. Peretiatkowicz, *Kryzys parlamentaryzmu*. „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1923, z. 1; B. Siwik, *Demokracja*

Obydwa jednak kierunki krytyczno-reformatorskie źródła słabości ustroju parlamentarnego upatrywały w błędnej konstrukcji teoretycznej przyjętej przez Konstytucję marcową. Przede wszystkim poddawano krytyce system wyborczy do parlamentu, a głównie zasadę proporcjonalności. E. Dubanowicz, współtwórca Konstytucji z 1921 r., pisał: „Korzeniem zła w ustroju państwa jest pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze: niedorzeczne, niemoralne, przeciwne porządkowi w przyrodzie, przeciwne naturze i rozumowi ludzkiemu, prawo zgubne dla cywilizowanego rozwoju ludzkiego, zabójcze dla państwa”¹³. Dowodząco, iż proporcjonalny system wyborczy sprzyja upowszechnieniu demagogii, ponieważ partie polityczne chcąc uzyskać jak największą liczbę głosów ukazują wyborcom cele porywające a jednocześnie odległe i niemożliwe do zrealizowania. Demagogia towarzyszy również ich działalności na forum parlamentu. Przyczyn braku stałej większości w sejmie poszukiwano również w systemie proporcjonalnym¹⁴. Ponadto stawiano zarzut, iż w warunkach funkcjonowania demokracji parlamentarnej występują przerosty „kultu niekompetencji”, tendencji oligarchicznych, „partyjnicstwa”, demoralizacja osób sprawujących władzę¹⁵. Poddawano krytyce słabość władzy wykonawczej, która wynikała — ich zdaniem — z wprowadzenia w Polsce „absolutyzmu” parlamentarnego oraz ze sposobu wyboru głowy państwa i wyposażenia prezydenta w zbyt skromne uprawnienia. Wypowiadano się również przeciwko przyjętej w Konstytucji marcowej zasadzie politycznej odpowiedzialności rządu¹⁶.

Krytykę demokracji parlamentarnej w okresie II Rzeczypospolitej opartej na Konstytucji z 1921 r. próbował podsumować M. Niedziałkowski. Podjął on również polemikę z oponentami tej formy państwa w Polsce. Stosunek jego do krytyki demokracji parlamentarnej, do wszelkich projektów ograniczenia demokratycznej formy państwa oraz do pierwszych przejawów „naprawy” Konstytucji marcowej (nowela sierpniowa z 1926 r.), choć nie był tak ostry i kategoryczny jak komunistów, którzy w ich realizacji widzieli groźbę faszyzmu, to jednak był również wyraźnie jasny i stanowczy. Polemizując z tezami T. Hołównki — ówczesnie jeszcze działacza PPS — o konieczności wzmocnienia władzy wykonawczej w Polsce, wyrażał stanowisko socjalistów pisząc: „Hołównko rozu-

a parlamentaryzm, „Droga” 1926, nr 1. Krytykę systemu rządów parlamentarnych w Polsce omawia m. in. Pietrzak, op. cit., s. 19—24; Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 274 i nast.

¹³ E. Dubanowicz, *Naprawa ustroju państwowego Polski*, w: *Ustrój państwa*. Warszawa 1927, s. 4; tenże, *Z zagadnień konstytucyjnych*, Lwów 1930, s. 4; por. też T. Dzieduszycki, *O zawodowy ustrój państwa i nowoczesne podstawy jego sprawności*. Warszawa 1928, s. 73; S. Grabski, *Państwo narodowe*. Lwów 1929, s. 163; W. Komarnicki, *O praworządność i nowy ustrój państwowy*, Wilno 1928, s. 37.

¹⁴ Dubanowicz, *Naprawa ustroju...*, s. 4, A. Peretiatkowicz, *Reforma konstytucji polskiej*, Warszawa 1929, s. 32; Komarnicki, op. cit., s. 61; T. Hołównko, *Dlaczego trzeba zmienić Konstytucję*. Warszawa 1930, s. 16.

¹⁵ K. Bartel, *Kilka uwag o praktyce parlamentarnej w Polsce*. Warszawa 1929; tenże, *Niedomagania parlamentaryzmu*. Warszawa 1928; Hołównko, *Dlaczego trzeba zmienić Konstytucję...*, s. 14, 51; tenże, *Ostatni rok*. Warszawa 1932, s. 23—24; tenże *O zmianę Konstytucji*, Warszawa 1926, s. 33; E. Kwiatkowski, *Istotne założenia w walce o nowy ustrój*. Warszawa 1925, s. 7; W. Makowski, *Na drodze do reformy Konstytucji*. Warszawa 1929, s. 35—44; T. Seidler, *Rozważania ustrojowe*. Warszawa 1929, s. 17.

¹⁶ Zob. m. in. St. Bukowiecki, *Przed rewizją Konstytucji*. Warszawa 1928; Makowski, op. cit.; W. Stpiczyński, *Polska, która idzie*. Warszawa 1929; M. Szerer, *Rząd czy prezydent*. Warszawa 1929; K. Świtalski, *Ich rewizja Konstytucji*. Warszawa 1930.

muje tak, jakby miał gwarancję, że przygotowuje zmiany konstytucyjne dla użytku rządu socjalistycznego albo przynajmniej lewicowego. Ale wszak przy dużej jeszcze sile prawicy, przy chwilejności naszej radykalnej inteligencji, przy chwilejności stronnictw ludowych możliwa jest sytuacja wręcz odwrotna: otwarcie drzwi na oścież przed reakcją”¹⁷. Dostrzegając więc M. Niedziałkowski istotę walki rządów pomajowych z demokracją parlamentarną. Uważał przy tym, iż chcąc mówić o kryzysie demokracji parlamentarnej, o jej zaletach bądź wadach, należy ustalić wcześniej, czy rzeczywiście tę formę państwa wprowadzono w życie oraz w jakich warunkach społeczno-ekonomicznych i kulturalnych kraju ona funkcjonuje. Kierując się powyższymi założeniami metodologicznymi, był on jednym z nielicznych autorów i polityków poszukujących przyczyn niedomagań parlamentarizmu polskiego nie tylko w niewłaściwej konstrukcji instytucjonalno-prawnej, ale i w układzie sił społecznych i w warunkach ekonomicznych. Zjawisko kryzysu parlamentarizmu nie było, w jego ocenie, zjawiskiem tylko polskim, ale zjawiskiem bardziej powszechnym, bo ogólnoeuropejskim, związanym z „przejściowym” charakterem okresu powojennego oraz wynikającym stąd rozproszkowaniem życia politycznego i różnorodnością opinii rozdzierających ówczesne społeczeństwo. Pisał: „«kryzys parlamentarizmu» istnieje w samej rzeczy o tyle, o ile pozostaje w ścisłym związku z ogólnym kryzysem politycznym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym naszej epoki. Okoliczności specjalne nadają mu w różnych państwach swoiste zabarwienie albo swoiste napięcie, nie rozstrzygają wszakże o zagadnieniu. Usunąć go całkowicie środkami sztucznymi, ustawowymi ograniczeniami itp. — niepodobna”¹⁸. Jego zdaniem trudności w funkcjonowaniu demokracji parlamentarnej wynikają z trudności funkcjonowania kapitalizmu w ogóle, z braku stabilności w układzie sił społecznych i politycznych kraju, wynikających z zaostrzenia konfliktów klasowych i narodowościowych. Dlatego „dla socjalistów — jak się wyrażał — trudności demokracji parlamentarnej nie są ani „przykrą niespodzianką”, ani objawem jakiegoś specjalnego, swoistego „kryzysu”, „są one skutkiem kryzysu rzeczywistego, o wiele głębszego, kryzysu samych podstaw ustroju kapitalistycznego, kryzysu, który zarysował się już przed wojną, a którego proces rozwojowy wojna przyspieszyła i pogłębiła zarazem”¹⁹. Redaktor „Ro-

¹⁷ M. Niedziałkowski, *Jeszcze o kryzysie demokracji parlamentarnej*. „Robotnik” nr 213 z 5 VIII 1926, s. 1; por. Hołwko, *O zmianę Konstytucji...*

¹⁸ M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*. Warszawa 1926, s. 136. Należy zaznaczyć, iż M. Niedziałkowski mianem „okresu przejściowego” określał powojenną fazę rozwoju kapitalizmu, a nie okres rozwoju rewolucji socjalistycznej, oddzielającej kapitalizm od socjalizmu. Dla tak swojocie pojętego „okresu przejściowego” charakterystyczne było: istnienie stanu równowagi klasowej burżuazji i proletariatu, rozbieżność i wielonurtowość ruchu robotniczego, upadek liberalizmu, wzrost w Europie Środkowej i Wschodniej roli ruchu ludowego, różnicowanie wewnętrzne pod względem doktrynalnym burżuazji. W rozwoju powojennego kapitalizmu uwidoczniają się ponadto dwie tendencje: wzrost przewagi kapitału finansowego nad przemysłowym i rolnym oraz dążność do koncentracji kapitału w skali międzynarodowej i podziału międzynarodowego rynku zbytu. Czynniki te odpowiednio wpływają na zjawisko tzw. kryzysu parlamentarizmu. Zob. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu...*; tenże, *Demokracja parlamentarna w Polsce*. Warszawa 1930, s. 45—47.

¹⁹ Ibidem, s. 116. Podobnie jak M. Niedziałkowski, kwestię tę ujmowali inni działacze socjalistyczni i ludowcy, zob. I. Daszyński, *Sejm, rząd, król, dyktator*. Warszawa 1926, s. 17; M. Porczak, *Walka o demokrację w Polsce*. Warszawa 1929, s. 106; St. Thugutt, *W obronie parlamentarizmu*, Warszawa 1928.

botnika” zakwestionował więc pogląd wypowiediany często przez oponentów demokracji parlamentarnej, że system rządów parlamentarnych zawiódł z powodu błędnej konstrukcji prawniczej przyjętej przez Konstytucję marcową.

M. Niedziałkowski poddawał analizie przyczyny krytyki demokracji parlamentarnej w Polsce. Upatrywał je w fakcie, iż większość społeczeństwa polskiego nie miała styczności z tą formą ustrojową; była więc skłonna do jej nadmiernego idealizowania. Ponadto zainteresowanie problematyką prawa państwowego w społeczeństwie polskim przed wybuchem I wojny światowej było również niewielkie. Ustrój parlamentarno-demokratyczny funkcjonował przez długie lata w państwach zachodnioeuropejskich, toteż jego trudności i wady były przedmiotem licznych prac, niestety nie znanych w Polsce. W konsekwencji demokracja parlamentarna przyszła — dowodził M. Niedziałkowski — otoczona nimbem legendy. Poza dawnym zaborem austriackim żaden parlament nie był nikomu znany z praktyki, a bardzo niewielu ludziom z teorii. „I kiedy się tworzył pierwszy Sejm, spodziewano się odeń wszystkiego. Entuzjazm był ogromny i wiara była ogromna”²⁰.

Rozczarowanie w stosunku do parlamentaryzmu w części społeczeństwa polskiego było pogłębione przez niektóre ugrupowania polityczne i prasę, propagujące pogląd, że za istniejące trudności w dziedzinie gospodarczej, socjalnej kraju odpowiedzialni są posłowie i partie polityczne. Stąd — zdaniem M. Niedziałkowskiego — na przykład J. Piłsudski po przewrocie majowym „szukał winowajcy dla usprawiedliwienia własnych działań zamachowych i dla odwrócenia podnieconej wypadkami wyobraźni mas od problemów społeczno-gospodarczych”²¹. W roli oskarżonych znalazły się więc partie polityczne, posłowie, sejm, konstytucja, a przede wszystkim demokracja parlamentarna. Przesłanki te uznawał M. Niedziałkowski za subiektywne przyczyny tzw. kryzysu parlamentaryzmu w Polsce obok rzeczywistych, wynikających z istoty funkcjonowania kapitalistycznych stosunków produkcji, o których to pisałem już wyżej.

Autor *Teorii i praktyki socjalizmu wobec nowych zagadnień*, występując w obronie demokracji parlamentarnej w Polsce, zwłaszcza po 1926 r., na ogół trafnie i przekonująco odpowiadał na zarzuty kierowane pod adresem tej formy państwa. Ustosunkowując się do tezy przeciwników demokratyczno-parlamentarnego ustroju, iż oznacza on triumf zasady niekompetencji, udowadniał, iż zjawisko to jest niezależne od systemu rządów i nie jest problemem wyłącznym demokracji parlamentarnej. Uważał, że w związku ze wzrastającą rolą i funkcjami państwa w kształtowaniu stosunków społecznych i ekonomicznych społeczeństwa, uwidoczniający się brak kompetencji parlamentu w tej dziedzinie można doraźnie zmniejszyć przez wprowadzenie do konstytucjonalizmu nowych instytucji, czyli czynnika fachowego, w postaci Naczelnej Izby Gospodarczej i Izby Pracy. W przyszłości zaś problem ten może być likwidowany dzięki rozwojowi oświaty, kształcenia, podniesienia poziomu kultury i cywilizacji²².

W podobny sposób rozprawił się z zarzutem „demagogii” i „partyjnictwa”. Demagogię definiował jako „przystosowanie się taktyki stron-

²⁰ SSS, pos. 292, dn. 16 VII 1926, t. 24.

²¹ Niedziałkowski, *Demokracja parlamentarna w Polsce...*, s. 42—43.

²² Niedziałkowski, *Teoria i praktyka...*, s. 117.

nictwa politycznego lub pojedynczego działacza politycznego do chwilowych nastrojów mas”. Sprzeciwiał się tezie, że demagogia stanowi immanentną cechę demokracji parlamentarnej. Przytaczał liczne przykłady z historii ustrojów państwa świadczące o tym, iż demagogia występowała i występuje w każdym ustroju. Przyznawał jednakże, że w latach powojennych nabrała ogromnego rozmachu wskutek obniżenia się moralności społecznej spowodowanego działaniami wojennymi oraz wskutek ogólnego kryzysu ideowego społeczeństwa i niskiego poziomu umysłowego ludzi kierujących średnim i niższym szczeblem aparatu państwowego i partyjnego. Przewyciężenie jej uznawał za warunek powodzenia ruchu socjalistycznego. Dlatego podnosił znaczenie wychowawczego oddziaływania ruchu socjalistycznego na masę²³. Ostateczne rozwiązanie problemu demagogii leżało, jego zdaniem, w ogólnym postępie społecznym w każdej dziedzinie.

Odnosnie do zarzutu „partyjnictwa” dowodził, że „nie było, nie ma i nie będzie na świecie takiej formy rządów, która by była wolna od jakiegokolwiek rodzaju walki «partyjnej», intryg «partyjnych»” itp. Wskazywał jednak na zasadnicze różnice występujące pomiędzy partią polityczną związaną z funkcjonowaniem demokracji parlamentarnej a „partią” w systemach despotycznych czy cesarystycznych, ponieważ — jak pisał — „demokracja ułatwia i umożliwia powstanie wielkich partii politycznych, służącym wielkim interesom klasowo-gospodarczym, wielkim ideałom, wielkim zagadnieniom”²⁴. Partię polityczną w nowoczesnym tego słowa rozumieniu określał „jako każdą mniej lub więcej ściśle organizację ludzi, którzy dążą wspólnie do władzy w państwie, czy też osiągnięcia określonego celu politycznego w imię wspólnych określonych ideałów, na podstawie wspólnych interesów, potrzeb i dążeń klasowych”. System partyjny zaś „jest wyrazem zewnętrznym podziału społeczeństwa na klasy społeczne i prądy ideowe”. Podkreślając klasowy aspekt partii politycznej dowodził, iż dopóki istnieje społeczeństwo klasowe, dopóki istnieje kapitalizm, dopóty będzie istniał system partyjny. Najlepsze warunki dla jego funkcjonowania stwarza demokracja parlamentarna, ponieważ dzięki gwarancji praw i wolności politycznych umożliwia realizację zasady wolnej gry sił politycznych, stanowiącej fundament systemu partyjnego²⁵.

Źródła krytyki „partyjnictwa” odnosił do kryzysu kapitalizmu, któremu nie mogą zaradzić partie burżuazyjne, przeżywające załamanie ideowe. Przyczyną zaś rozbitcia życia politycznego w Polsce wiązał z krótkim okresem istnienia państwowości i przechodzeniem społeczeństwa przez „okres przejściowy od niewoli narodowej do niepodległości”. Główny jednak problem partii tkwił, jego zdaniem, w tym, że „ani w nauce, ani w praktyce nikt nie potrafił przeciwstawić «partii» jako metodzie politycznego organizowania społeczeństwa — niczego «lepszego» i w ogóle niczego «innego». Doświadczenie historyczne — dodawał — jest tutaj bezsporne: tam, gdzie zanikały albo słabły partie, przychodziła zawsze i wszędzie na ich miejsce klika — a klika — to uosobienie wszystkich

²³ Ibidem, s. 90—92, Niedziałkowski, *Demokracja parlamentarna w Polsce...*, s. 50.

²⁴ Ibidem.

²⁵ M. Niedziałkowski, *Nowe formy czy stare złudzenia*. „Robotnik”, nr 282 z 13 X 1926, s. 1; Ibidem, *Pogromca „partyjnictwa”*, nr 205 z 23 VIII 1929, s. 1.

wad i rzeczywiście ujemnych stron «partyjnictwa» [...] wyzwolone spod wszelkiej kontroli publicznej”²⁶.

Wskazując na ścisły związek partii politycznych z demokracją parlamentarną rozprawił się z zarzutem narastania w warunkach systemu parlamentarnego tendencji oligarchicznych. Wykazywał, iż demokratyczno-parlamentarny ustroj państwa, w przeciwieństwie np. do systemu monarchicznego czy nawet prezydenckiego, nadał zjawisku oligarchii zabarwienie mniej jaskrawe, ponieważ uzależnia elitę władzy od opinii publicznej, zmusza ją do ustępowania przed wolą społeczeństwa oraz umożliwia każdemu obywatelowi udział w kształtowaniu stosunków władzy. Dzięki demokracji parlamentarnej i systemowi wielopartyjnemu elita władzy jest zmienna²⁷, a wpływ na państwo mają masowe organizacje społeczeństwa, a nie przeróżne kliki i koterie.

Ponadto M. Niedziałkowski udowodnił, że zjawisko braku stabilizacji ekip kierowniczych jest niezależne od systemu rządów. Niestalość rządu nie jest specyficzną cechą demokracji parlamentarnej. Krótkotrwałość zaś polskich gabinetów nie wynikała ze złej konstrukcji konstytucjonalizmu czy złych obyczajów sejmowych, lecz z obiektywnych przyczyn braku stałej większości w parlamencie, co jest wynikiem braku większości w społeczeństwie; rządy przedmajowe upadały, z wyjątkiem dwóch gabinetów, pod ciężarem własnej nieudolności albo kontrakcji burżuazji. Inną z przyczyn przesileni rządowych widział w „braku woli i decyzji, niekiedy nawet charakteru tych ludzi, którzy podejmowali w różnych okolicznościach trud obowiązków premiera lub poszczególnych ministrów”²⁸. Istniejąca chwiejność rządów w warunkach demokracji parlamentarnej zredukowana jest jedną z jej zalet, a mianowicie zdolnością do elastycznego, szybkiego reagowania na zmiany w strukturze społecznej, politycznej i kulturalnej kraju.

Polemikę z oponentami demokracji parlamentarnej kończył M. Niedziałkowski analizą przeciwstawnych jej form ustrojowych, tj. monarchii konstytucyjnej, systemu prezydenckiego i ustroju radzieckiego. Dochodził do wniosku, że każda z tych form ma więcej braków i ujemnych stron aniżeli system parlamentarny. Ponadto nie ma najistotniejszej zalety demokracji parlamentarnej w postaci zdolności reagowania na zmiany w układzie sił klasowych w społeczeństwie. Zaleta jej tkwi w tym, iż „jest ona formą najbardziej elastyczną, najbardziej subtelną, przy której gra sił klasowych łatwo znajduje swój wyraz”²⁹. Porównywał obrazowo społeczeństwo kapitalistyczne do kotła z gotującą się wodą. Władza polityczna, będąca w sprzeczności z układem sił w społeczeństwie, stanowi jak gdyby hermetyczną pokrywkę kotła. Wystarcza ona na pewien tylko okres dla przytłumienia wrzenia, bowiem wraz z nasileniem antagonizmów klasowych w społeczeństwie następuje wybuch niszczący nie tylko pokrywkę, ale cały kocioł — czyli społeczeństwo i państwo. Natomiast demokracja parlamentarna jest luźną „pokrywką”, kłapą bezpieczeństwa, reagującą na „każde ciśnienie pary, każdy wytrysk

²⁶ Ibidem.

²⁷ Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu...*, s. 104—109, 117.

²⁸ SSS, Okres II pos. 52, dn. 22 II 1929, ł. 19; M. Niedziałkowski, *Czy powrót wstecz*. „Robotnik” nr 151 z 3 VI 1927, s. 1; tenże, *Demokracja parlamentarna w Polsce...*, s. 36.

²⁹ Niedziałkowski, *Teoria i praktyka...*, s. 115.

wody”³⁰. Dzięki niej możliwe jest zachowanie całości kotła (państwa).

Krytykował wszelkie próby tworzenia elementów stałości w stosunkach politycznych i społecznych na drodze zmiany organizacji i kompetencji parlamentu. Przestrzegał, że ich realizacja prowadzi do „zalutowania kotła pełnego wrzącej wody”, a tym samym stwarza niebezpieczeństwo dla państwa³¹. Wprowadzanie zaś pozaparlamentarnych form ustrojowych w postaci systemu prezydenckiego czy faszystowskiego uważał za niebezpieczne eksperymenty, których urzeczywistnienie „może bardzo drogo Polskę kosztować”³². Podnoszona przez M. Niedziałkowskiego zdolność demokracji parlamentarnej do szybkiego i elastycznego reagowania na układ sił klasowych stanowi często zapomnianą istotną zaletę tej formy ustrojowej. Stąd też zarzucano Niedziałkowskiemu, że poza tą funkcją ustroju demokratyczno-parlamentarnego nie widzi innych funkcji ustroju państwa, a przede wszystkim jego roli w organizacji narodu. Na zarzut ten replikował on twierdzeniem, że propagowana przezeń koncepcja demokracji parlamentarnej wynika z troski o rozwój narodu i państwa³³, ponieważ jest najodpowiedniejszą formą rządzenia w społeczeństwie kapitalistycznym. Dzięki swej elastyczności „sprowadza poważną część konfliktów klasowych na grunt parlamentarny”, pokojowy i w ten sposób łagodzi walkę klasową i umożliwia utrwalenie niepodległości Polski. Dokonując reformy ustroju politycznego państwa należy — dowodził M. Niedziałkowski — udzielić odpowiedzi na pytanie: „Jaki ustrój polityczny daje Polsce największej szans i największej łatwości przejścia — bez wstrząśnień katastrofalnych dla niej jako dla Państwa niepodległego — do nowych, socjalistycznych form organizacji społeczno-gospodarczej i do nowych, socjalistycznych, form życia kulturalnego”³⁴. Z tego więc punktu widzenia — konstatował — należy rozpatrywać wartości i zalety ustroju republikańsko-parlamentarnego.

Niedziałkowski nie wypowiadał się jednak szerzej w kwestii, do jakiego stopnia rozwoju demokracja parlamentarna może neutralizować antagonizmy klasowe społeczeństwa i spełniać rolę klapy bezpieczeństwa czy katalizatora sprzeczności klasowych.

Aby zapewnić jej prawidłowe działania w społeczeństwie kapitalistycznym, pozbawionym stałej większości politycznej, proponował wprowadzić do jej konstrukcji instytucje w postaci Naczelnej Izby Gospodarczej i Izby Pracy oraz instytucję demokracji bezpośredniej i utrudnienia w zakresie rozwiązywania rządu. Powtarzał tu swoje propozycje rozwiązań ustrojowych z okresu Sejmu Ustawodawczego.

Instytucje demokracji bezpośredniej i w pewnym stopniu Izba Pracy miały stanowić — w myśl koncepcji autora *Demokracji parlamentarnej w Polsce* — przeciwwagę burżuazyjno-demokratycznego parlamentu, stępić jego klasowy, niekiedy nawet antyproletariacki charakter oraz ułatwiać przeprowadzenie reform społeczno-ekonomicznych. Miały one również spełniać określone funkcje wychowawcze w stosunku do mas ludo-

³⁰ Ibidem, s. 116; tenże, *Demokracja parlamentarna w Polsce*, s. 118; por. też, Sejm R.P. Okres II. Druk nr 777, s. 118.

³¹ M. Niedziałkowski, *Nowe ideologie*. „Robotnik” nr 141 z 23 V 1926, s. 3; Ibidem, *Przed decyzjami Okręgowych Komisji Wyborczych*. nr 325 z 24 X 1930, s. 1.

³² Niedziałkowski, *Sejm obecny...*, s. 1; tenże, *Sejm i rząd...*, s. 1; Ibidem. *Ordynacja wyborcza*. nr 159 z 11 VI 1926, s. 1.

³³ Por. Sejm R.P., Okres III. Druk nr 777, s. 67.

³⁴ Niedziałkowski, *Demokracja parlamentarna w Polsce...*, s. 53.

wych. Wprowadzenie tych instytucji do konstrukcji ustroju politycznego uniemożliwiało monopolizację idei suwerenności narodu w rękach jego reprezentantów. Należy zaznaczyć, iż M. Niedziałkowski pod wpływem doświadczeń życia politycznego w Polsce doszedł do wniosku, iż referendum ludowe niejednokrotnie odgrywało rolę reakcyjną i współcześnie może ugrupowaniom faszystowskim ułatwić zdobycie władzy politycznej. Stąd w projekcie rewizji konstytucji złożonym w 1929 r. w sejmie nie uwzględniał tej instytucji³⁵.

Natomiast istotę Izby Pracy — quasi-„parlamentu proletariackiego” — działającej w ramach Naczelnej Izby Gospodarczej określał M. Niedziałkowski we wspomnianym wyżej wniosku rewizji konstytucji, w poprawce do art. 68, postulując: „Izba Pracy złożona z przedstawicieli zawodowych organizacji robotniczych i pracowniczych będzie miała prawo inicjatywy ustawodawczej w zakresie wszystkich spraw dotyczących stosunków pracy przed ich ostatecznym uchwaleniem w sejmie. W tych samych sprawach Izba Pracy będzie miała prawo zwracać się do ministra opieki społecznej i ochrony pracy z interpelacjami, na które minister musi odpowiedzieć”³⁶.

W koncepcji Izby Pracy nawiązał M. Niedziałkowski do idei socjalizmu gildyjnego G. D. H. Cole’a oraz do projektów tego typu instytucji autorstwa holenderskiego socjaldemokraty P. J. Troelstry.

Problem niestałości rządów proponował M. Niedziałkowski uregulować przez wprowadzenie ograniczeń w zakresie stosowania votum nieufności. Na wzór konstytucji Czechosłowacji z 1920 r. proponował przyjęcie specjalnej procedury uchwalania wniosku votum nieufności. Wniosek musiał być podpisany co najmniej przez 25 posłów; mógł być rozpatrywany dopiero po 8 dniach zgłoszenia; przechodzić miał względną większością głosów. Utrzymanie w konstrukcji ustroju politycznego zasady politycznej odpowiedzialności rządu miało ułatwiać — zdaniem M. Niedziałkowskiego — obalenie rządów bez wywoływania wstrząsów w życiu wewnątrzpaństwowym³⁷. Ponadto w programie naprawy demokracji parlamentarnej utrwalonej w Konstytucji marcowej postulował zniesienie senatu, a w celu uregulowania procesu legislacyjnego wprowadzenie Komisji Kodyfikacyjnej; wyboru zaś prezydenta winno dokonywać Zgromadzenie Narodowe złożone z podwójnej liczby osób w stosunku do składu parlamentu, wybrane na podstawie ordynacji wyborczej do sejm.

M. Niedziałkowski będąc zwolennikiem koncepcji pokojowej drogi do socjalizmu, której niezbędnym warunkiem urzeczywistnienia jest konieczność istnienia formy państwa w postaci ustroju demokratyczno-parlamentarnego i prawidłowe jego funkcjonowanie, przeciwstawiał się wszelkim zamachom na ustrój polityczny Polski sformułowany w Konstytucji marcowej. Stąd uzasadnione jest określenie Niedziałkowskiego jako czołowego obrońcy demokracji parlamentarnej w Polsce po 1926 r. Broniąc tej formy ustrojowej, bronił koncepcji pokojowego przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, parlamentarnego i ewolucyjnego budowania społeczeństwa bezklasowego. Walcząc o zachowanie demokratycznego ustroju w Polsce, nie pragnął wcale powrotu do stosunków prawno-

³⁵ Ibidem, s. 96.

³⁶ Zob. Sejm R.P. Okres II. Druk nr 555, s. 5.

³⁷ Ibidem, s. 3; por. też. Niedziałkowski, *Demokracja parlamentarna w Polsce...*, s. 66.

-ustrojowych sprzed przewrotu majowego, ponieważ zdawał sobie sprawę z faktu, iż system ten w postaci, w jakiej upadł w maju 1926 r., nie zdobył aprobaty społeczeństwa. Stąd w połowie 1932 r. wysunął już nową koncepcję walki nie o demokratyzację ustroju kapitalistycznego, ale walki już bezpośrednio o socjalizm. Aczkolwiek przewidywał nadal przejście władzy przez proletariats środkami demokratycznymi, bo w wyborach parlamentarnych, a więc na tej drodze, która już po wyborach brzeskich 1930 r. okazała się metodą nieskuteczną i nierealną.

Obrońca demokracji parlamentarnej w warunkach jej totalnej krytyki i likwidacji odgrywała postępową rolę. Nie podjął jednak M. Niedziałkowski szerzej problemu roli tej formy ustrojowej jako tarczy ochraniającej kapitalistyczny system stosunków społeczno-ekonomicznych i politycznych. Podnosił raczej te wartości i walory demokracji parlamentarnej, które umożliwiały proletariatowi walkę o socjalizm na drodze pokojowej i utrwalenie niepodległości Polski. Socjaliści głosząc tę tezę, odciągali masy pracujące od obozu rewolucyjnego, łudząc je miarą łatwego i humanitarnego przewrotu politycznego i społecznego, co wpływało na nie demobilizująco. Stąd ich koncepcje spotykały się z kontrakcją komunistów, którzy walcząc z tymi złudzeniami schodzili na pozycje skrajnie radykalne, przez co pogłębiało się rozbitcie ruchu robotniczego. Burżuazja zaś nabierała przekonania o braku bezpośrednio zagrożenia ze strony PPS. Ostatecznie partia socjalistyczna nie była zdolna nawet do efektywnej obrony demokracji parlamentarnej³⁸. Niemniej jednak zasługą Niedziałkowskiego dla polskiego ruchu robotniczego i w ogóle dla społeczeństwa polskiego pozostał fakt, iż PPS była siłą polityczną II Rzeczypospolitej, mającą jasno i wyraźnie sprecyzowaną koncepcję budowy demokratycznego i postępowego ustroju państwowości polskiej.

ЗАМЕЧАНИЯ МЕЧИСЛАВА НЕДЗЯЛКОВСКОГО О ТАК НАЗЫВАЕМОМ КРИЗИСЕ ПАРЛАМЕНТАРИЗМА

Мечислав Недзялковский (1893—1940) — ведущий идеолог и деятель Польской социалистической партии в межвоенный период, был автором проектов конституции в 1919 и 1929 годах, а также видным польским парламентским деятелем. Сыграл заметную роль в разработке принципов конституционных основ возрожденной Польши и в борьбе за демократизацию и сохранение парламентской демократии.

М. Недзялковский как один из первых политических писателей пытался обнажить в польской историко-правовой литературе корни кризиса парламентской демократии, особенно ее основного института — парламентаризма. Он был также одним из немногих авторов, которые усматривали причины недугов польского парламентаризма не только в недостатках организационно-правовой конструкции, принятой в Мартовской конституции, но также в соотношении общественных сил и в экономических условиях страны. Он доказывал, что приписываемые парламентской демократии отрицательные черты, проявившиеся, напри-

³⁸ Por. Ajnenkiel, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego*. s. 290; Czubiński, *op. cit.*, s. 278; T. Smoliński, *Dyktatura J. Piłsudskiego w świetle Konstytucji marcowej w latach 1926—1930. Parlament, prezydent, rząd*. Poznań 1970, s. 151.

мер, в нестабильности и изменчивости правительств, недостатке компетенций и чрезмерной „демагогии”, „партийной групповщине”, бюрократии, характерны отнюдь не только для этой формы государства, но наблюдаются и в других государственных формах в еще более острой форме. Зато они „уравновешиваются” не имеющей места при других формах государственного строя способностью парламентской демократии быстро и гибко реагировать на изменения в соотношении классовых сил буржуазного общества. Он считал, что благодаря этому положительному качеству будет легче упрочить польскую независимость, а пролетариату — прийти к социализму мирным путем.

Будучи редактором „Роботника”, органа ППС, он отдавал себе отчет в том, что в послевоенный период общества уже не могут функционировать в рамках модели либеральной парламентской демократии, и предлагал дополнить ее конструкцию институтами прямой демократии и институтом Палаты труда — общенародного представительства трудящихся масс. Деятельность М. Недзялковского в защиту парламентской демократии была своего рода попыткой парламентаризации государственного строя Польши, порожденной убеждением в том, что лишь парламентский строй является самым надежным путем к демократизации общества и государства.

MIECZYŚLAW NIEDZIAŁKOWSKI'S VIEWS ON THE CRISIS OF PARLIAMENTARY SYSTEM

Mieczysław Niedziałkowski (1893—1940) — leading ideologist and member of the Polish Socialist Party in the years between the two world wars, was the author of the drafts of the constitutions of 1919 and 1929 and an outstanding Polish parliamentarian. He played an important role in the creation of constitutional foundations of the reborn Poland and in the struggle for democratization of the country and preservation of the democratic parliamentary system.

M. Niedziałkowski was one of the first political writers in Polish legal and historic literature who tried to explain the causes of the crisis of parliamentary democracy, and especially of its basic institution, that of parliamentarianism. He was also one of the few authors who saw the reasons of the shortcomings of Polish parliamentarianism not only in the wrong institutional-legal structure adopted by the March 1919 Constitution but also in the structure of social forces and in economic conditions of the country. He claimed that apparently negative features of parliamentary democracy, such as instability of short-lived governments, lack of competence, overgrown „demagogy,” „factionalism,” bureaucracy, are characteristic not only of that type of government but do appear also in other systems, assuming even rougher forms. Those shortcomings are counterbalanced, on the other hand, by the ability of parliamentary democracy — lacking in other political systems — to react swiftly and flexibly to any changes in the structures of class forces in a bourgeois society. Owing to this ability it will be easier to consolidate independence of Poland and bring about socialism by peaceful means.

The chief editor of the daily „Robotnik” realized that after the war societies could no longer function within a system of liberal parliamentary democracy and therefore he proposed to complement it with institutions of direct democracy or a Chamber of Labour — a national representation of working masses. The efforts undertaken by M. Niedziałkowski to defend parliamentary democracy were meant to strengthen parliamentary system in Poland as he believed that only that system could ensure democratization of the society and the state.